

DZIAŁANIA POLICJI W ZWIĄZKU Z FAŁSZYWYMI ALARMAMI W SZKOŁACH

Policjanci ustalają sprawcę bądź sprawców wywołania fałszywych alarmów bombowych w szkołach, w których odbywają się matury. Komendant Główny Policji na bieżąco informuje Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o podejmowanych działaniach. Policjanci przypominają, że konsekwencje takiego czynu mogą być poważne, bowiem autorzy takich "żartów" są ustalani i pociągani do odpowiedzialności karnej. Za takie celowe i fałszywe zawiadomienie o zagrożeniu grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Pamiętajmy, że oprócz odpowiedzialności karnej, sprawcy mogą zostać również pociągnięci do odpowiedzialności finansowej.

Policja już kilka dni temu informowała różne urzędy i instytucje, a także szkoły o tym, że w tym tygodniu może wystąpić seria fałszywych alarmów w szkołach, których celem jest sparaliżowanie przebiegu egzaminu maturalnego. Funkcjonariusze apelowali do dyrekcji placówek o zachowanie rezerwy i spokoju w takiej sytuacji, nie mniej o każdorazowe zgłaszanie tego faktu jednostce Policji.

W dniu dzisiejszym każdy taki sygnał o alarmie został szczegółowo i skrupulatnie sprawdzony, a w szkołach przeprowadzone zostały kontrole pirotechniczne. Policjanci Centralnego Biura Śledczego Policji uznali przesłane informacje o alarmach za mało wiarygodne, nie wymagające ewakuacji - wszystkie alarmy okazały się fałszywe. Przypominamy jednak, że ostateczne decyzje dotyczące ewakuacji podejmuje zawsze administrator obiektu.

Równoległe z prowadzonymi działaniami prewencyjnymi i czynnościami sprawdzającymi na miejscu, specjalna grupa policjantów ustala sprawców fałszywych alarmów. Policja pozostaje w stałym kontakcie z Centralną Komisją Egzaminacyjną, a Komendant Główny Policji na bieżąco informuje Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o podejmowanych działaniach.

Przypominamy, że kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Anonimowy telefon o podłożeniu ładunków wybuchowych uruchamia całą lawinę działań Policji i innych służb zaangażowanych w zabezpieczenie miejsca rzekomego podłożenia ładunku. Autorzy takich głupich żartów są jednak ustalani i pociągani do odpowiedzialności karnej. Pamiętajmy, że oprócz odpowiedzialności karnej, takie osoby muszą się liczyć także z odpowiedzialnością cywilnoprawną, możliwością obciążenia kosztami przeprowadzonej akcji, czy np. odszkodowaniami za straty spowodowane wstrzymaniem działalności danej instytucji.

(KGP)

Ocena: 2.8/5 (4)

[Tweetnij](#)